

Nie zapomne

Hemp Gru

Nie zapomnę....
Nie zapomnę...
Nie zapomnę pierwszy raz tu
W wieku lat piętnastu,
Później, za rzucanie różnych wynalazków
Postać na obrazku nasączona mocą
Nie wszystko co się świeci to jest złoto
Nie po to mówię o tym
By komuś przeszkodzić
Ziomuś, rób co masz zrobić
Czas uświadomić młodych
Odpowiedzialności ciężar
Z pokora znoszę w ciszy
WDZ jeszcze o mnie usłyszysz...
Nie zapomnę
Nie zapomnę chwili
Gdy się przymierzałem jak to zrobić
Dokopać do źródła, prawdy ziarno wydobyć
Na światło dzienne, podbić serca,
Tak by były nie zmienne
W swej doskonałości
Codziennie ludzie prości
Te same kłamstwa słyszą
Wrogowie wciąż źle życzą
I na potknięcie liczą tve
Tak mija im dzień za dniem
Oni są prawdziwi? Chyba śnię...
Nie zapomnę
Nie zapomnę tego widoku
Lasu rąk, jak w amoku
Wzorku zajaranych dzieciaków na koncercie
Elo elo czego można chcieć więcej?
Młodzi ludzie, którzy tej muzyce oddali serce
I dzięki niej odnaleźli w życiu miejsce
Dziel się szczęściem, masz przed sobą lustro
Czuje radość i energii mnóstwo
Hemp Gru jest tu a więc krusz to
Nie zapomnę
Nie zapomnę moich ludzi
Od domów z dala
Zamknięci jak zwierzęta
Co to kurwa za kara?
Czas zapierdala a jednak płynie wolno
Przyjdzie ten dzień i znów poczujesz wolność
My na okrągło podwórka ławki bojo
I tu i tam trza dbać o reputacje swoją
Pozdrowki dla chłopaków
Których, życie nie pieści
Nie zapomniałem człowiek, wierz mi

Elo junior BPP
Już wkrótce
Dla tych którzy pamiętali zawsze o mnie
Będę pamiętał o Was nie zapomnę
Dzięki za wsparcie i wszelką cierpliwość
Tu w moim sercu ciągle kwitnie miłość

Wybór przyjaciół na jakość nie na ilość
Jeden za wszystkich czy radość czy męka
Tym co odeszli na zawsze pamięć święta
Dla ziomków których ręce wiążą pętla
Dla tych z którymi odpalam co dzień skręta
Zanurzam w sentymentach, kobiecie mojej
Co pójdzie za mną w ogień
Pielgrzymki, której pokonuje drogę
I ciebie matko, choć dziś widzimy się tak rzadko
Jest Ci ciężko? Nigdy nikt nie mówił,
Ze będzie łatwo że życie pójdzie gładko
Oddaje wam to bez większych filozofii
O czym nie zapomnę: chwile melancholii
Mam w rękę zdjęcie odchodzę powoli
Ty nie zapominaj, naprawdę to nie boli

Teraz Wilku, Kubańczyk, Josef i Bilon
Oddają cześć niezapomnianym chwilom
Na przekór skurwysynom, wrogom i debilom
Przedstawiają fakty z przeżytych wrażeń
Hemp Gru zarys zdarzeń coraz przytomniej to postrzegam
Na swoich czekam bo z nimi całe życie
Nie zapomnę wierzyć w to samo co wierzycie wy
Dym, bit do rymu, dym dziunia [?] z nim
O tym też nie zapomnę
Oprzytomniej, przetrzyj oczy zanim życie cię zaskoczy
Zanim dostaniesz w twarz
Patrz gdzie się pchasz i w jaki układ wchodzisz
Godzisz jak może, każdy orze na życiowym torze
Panie proszę, stój nade mną na oriencie
Bądź przy mnie w każdym ciężkim momencie
A dobrze będzie jakoś, radę damy
My we dwóch z chłopakami
I wszystko jest możliwe
Wnikliwie zapamiętuje życie pamiętliwe
Nie zapomnę o bliskich mi osobach
Nie zapomnę o tych upalonych głowach
Które w tym co ja klimacie się kiwają
Nie zapomnę o tych którzy o mnie pamiętają
O anonimach co na puszkę zjeżdżają
Tak jak nie zapomnę myśleć przytomnie
Nie zapomnę, nie zapomnę

x4

JLB zakłóca falę
HWDP nadaje stale
Ani w nagrodę, ani za karę
Will HG na wielką skalę